



To nic, że dzieli nas granica

Naszych narodów wspólne tradycje i obyczaje: tym razem spotkaliśmy się w Ostródzie.

Poniedziałek 22 lutego 2010 r. był dniem szczególnym dla mnie i moich studentów, uczestniczących w fakultecie języka rosyjskiego, ponieważ gościliśmy ponad 30-osobową grupę Rosjan – głównie nauczycieli i dyrektorów szkół z Kaliningradu i Obwodu Kaliningradzkiego. Opiekunem grupy była Olga Sołowjowa – wykładowca w Kaliningradzkiej Wyższej Szkole Morskiej.



Konie - lekcja żywej przyrody

Spotkanie odbyło się w sali konferencyjnej przy ul. Czarnieckiego, w której specjalnie na tę okazję Aleksandra Stollakawaler (prowadząca zajęcia plastyczne) i Anna Rutkiewicz, pisząca tę relację, utworzyły mini galerię, eksponując prace studentów z grupy plastycznej i wikliniarskiej.

W spotkaniu uczestniczyli także Dyrektor CKU i jednocześnie Prezes „CKU” Stowarzyszenie Na Rzecz Kształcenia Ustawicznego” Anna Widuto oraz szefujący naszemu UTW - Wicedyrektor CKU Edward Polanowski.

Cel spotkania był jasny – nawiązanie kontaktów pomiędzy studentami UTW w Ostródzie i Rosjanami – członkami nowopowstałego Klubu Miłośników Kultury Polskiej „Jak zawsze być aktywnym”. Jednym z punktów spotkania był konkurs – każdy nowoprzyjęty członek Klubu musiał wykazać się wiedzą o Polsce z różnych kategorii, jak język polski, literatura, film, nauka, polityka, geografia Polski czy sport. Niby zabawa a emocji było dużo. I efekty konkursu oszałamiające. Wszyscy odpowiedzieli poprawnie, a dwie wypowiedzi

wręcz mnie zaskoczyły i do łez rozbałyły towarzystwo. Na zawarte w bilecie konkursowym pytanie o stolice Polski, pani rezolutnie sprecyzowała: „Która? Pierwsza, druga czy trzecia?!”. Inny bilet zawierał podchwytliwe pytanie o polskie brzmienie słowa nos (w obu językach brzmi tak samo). I co słyszę w odpowiedzi? „Takie proste! Ja mogę powiedzieć KRĘGOSŁUP, WĄTROBA...”. Okazało się, że pytanie wylosował pan, z zawodu lekarz (Wiktor Iwanow, Szkoła Morska), przez



Ognisko. Niezapomniany wieczór.

zaczają bogatego programu, wzajemnego poznawania siebie i naszych kultur.

Podczas wizyty w Ostródzie Goście z Kaliningradu zwiedzili kilka zabytków i skorzystali z atrakcji Aquaparku.

Na kwiecień planujemy 3-dniową wycieczkę do Kaliningradu. Spodziewamy się przywieźć wiele dobrych wrażeń.



Zgrana rodzina członków klubu „Jak zawsze być aktywnym”

kilka lat pracujący w polskich szpitalach!

Miłym elementem spotkania było wspólne śpiewanie piosenek po rosyjsku i po polsku oraz rozmowy, które mogą dać początek nowym przyjaźniom.

Przed nami jeszcze wiele roboczych i towarzyskich spotkań, wspólnej pracy nad reali-

Dzięki ludziom dobrej woli, niestrudzonemu społecznikom i działaczom na rzecz wzajemnego poznawania naszych kultur, na rzecz zbliżenia naszych narodów polskiego i rosyjskiego, poszukiwania naszych wspólnych korzeni tę granicę można pokonać.

Organizatorki wspólnych programów kulturalno-oświatowych



Szczęśliwy los. Egzamin zdany z wyróżnieniem.

nauczyciel języka rosyjskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ostródzie **Anna Rutkiewicz** i nauczyciel metodyk pracy organizacyjno-wychowawczej Morskiego College Przemysłu Rybnego w Kaliningradzie **Olga Sołowjowa**.

foto O. Sołowjowa

“GŁOS ZNAD PREGOŁY” POMAGA!

Polakami mieszkającymi w Obwodzie Kaliningradzkim interesującą się w Polsce, w tym nasi sąsiedzi na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

Niedawno za telefonowała do mnie nieznaną pani Kasia, interesująca się Pobnią w naszym obwodzie. “Czy może mi pan udzielić pomocy w zbieraniu materiałów na ten temat?”. “Tak, mogę”, - odpowiedziałem. Umówiliśmy się na spotkanie.

Ja od razu przypomniałem sobie słowa pierwszego redaktora naszego “Głosu znad Pregoly” profesora Kazimierza Ławrynowicza, który jeszcze przy zakładaniu naszego pisma polonijnego mówił, że przyjdzie czas, kiedy o Polakach Obwodu Kaliningradzkiego będą pisać referaty, prace naukowe, bronić doktoratów korzystając z materiałów artykułów na łamach “Głosu”. Więc przygotowałem ponad dwadzieścia różnych numerów gazetki i jak się okazało, trafiłem w dziesiątkę, bo już nie pierwszy raz daję podobną informację.

Przy spotkaniu studentka drugiego roku studiów magisterskich Katarzyna Głuszak zawiadomiła: “Przyjechałam z Olsztyna w celu uzyskania informacji na temat Wspólnoty Kultury Polskiej w Obwodzie Kaliningradzkim”. W Olsztynie studiuję na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim na Wydziale Politologii, piszę pracę magisterską na temat “WKP na terenie Obwodu Kaliningradzkiego”.

Rozmawialiśmy o każdym egzemplarzu “Głosu” i prawie w każdym było coś ciekawego i interesującego dla niej: od założenia Wspólnoty i pisma “Głos znad Pregoly” do działań WKP oraz Polskiej Autonomii Narodów ościowych o-Kulturalnej w obecnych czasach. Pani Kasia na zdjęciach na łamach “Głosu” znalazła znajome twarze i nazwiska, boskończyła również studia na Uniwersytecie w Kaliningradzie (obecnie RUP im. I. Kanta) i ma w Kaliningradzie wielu znajomych.

Bardzo było miło, że odebrany materiał o naszej polonii przydał się pani Kasi. Powiedziała, że otrzymała ten materiał i wiadomości o polonii w Obwodzie Kaliningradzkim nieco zmieniła kierunek myślenia oraz treść przyszłej pracy magisterskiej.

Zyczymy pani Kasi pomyślności w napisaniu pracy. Po obronie na pewno napisze do “Głosu” dzieląc się wrazeniami. Czekamy.

Kleofas Ławrynowicz